

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 1 (432) 3 – 9 stycznia 2020
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



HISTERIA

POSŁA

HAIDARA

Riad Haidar twierdzi, że został zwolniony ze szpitala w Białej Podlaskiej. W rzeczywistości skończył mu się podpisany dwa lata temu kontrakt i dostał propozycję nowej, bardzo dobrej umowy! Ale rozpętana przez posła Koalicji Obywatelskiej ogólnopolska histeria trwa w najlepsze. Lewicowi politycy, sprzyjający im urzędnicy i celebryci a także media prowadzą potężną nagonkę na dyrektora białskiego szpitala Adama Chodzińskiego. Lewicowy poseł KO Riad Haidar twierdzi, że choć jest już emerytem (pobiera sowite świadczenia) i prowadzi prywatną praktykę (zarabia krocie) to spokojnie mógłby dalej sprawować funkcję ordynatora. I że czuje się ofiarą, której źli ludzie odbierają dorobek życia. Czy posła-doktora będzie stać na wycofanie oskarżeń wobec Chodzińskiego i szpitala, który przez 30 lat dawał mu pracę? Czas pokaże.

CZYTAJ | 3

ROSYJSKA NAPAŚĆ, MOCNA ODPOWIEDŹ

POLSKA | 5

Przemyślana, mocna i zdecydowana jest odpowiedź premiera Mateusza Morawieckiego na haniebną atak, jaki na Polskę przypuścił Władimir Putin. Ten był oficerem KGB stwierdził, że Polacy wspólnie z Niemcami wywołali II Wojnę Światową! W Tygodniku Podlaskim publikujemy w całości stanowisko premiera Morawieckiego. Koniecznie trzeba przypominać o tych faktach!



foto: wikipedia.com/bundesarchiv

SPECUSTAWĄ W ASF

POLSKA | 2

Nowe, uchwalone już przez Sejm przepisy dotyczące ASF wprowadzają zakaz blokowania polowań, odstrzał sanitarny dzikich zwierząt przez policjantów czy żołnierzy a także powoływanie Łowczego Krajowego przez ministra środowiska.

TOŻSAMOŚĆ I PAMIĘĆ

TERESPOL | 6

Kultura w Tygodniku Podlaskim. Dziś o ważnym i potrzebnym projekcie „Terespolskie Jarmarki”, przybliżającym mieszkańcom obrzędowość Bożonarodzeniową i lokalne rękodzieło a także literaturze, która chroni pamięć.



foto: nadeslane/GOK terespol

Konkretne wsparcie dla przedsiębiorców

Pożyczkę unijną na rozpoczęcie działalności gospodarczej lub na rozwój już istniejącego mikroprzedsiębiorstwa można uzyskać w Banku Gospodarstwa Krajowego na wyjątkowo korzystnych warunkach. Przekonywał o tym na spotkaniu, które odbyło się w Radzynie Podlaskim przedstawiciel BGK Andrzej Krawacik.



W spotkaniu dotyczącym wsparcia dla przedsiębiorców wzięli udział samorządowcy z burmistrzem Jerzym Rębkiem na czele

RADZYŃ PODLASKI

Do końca 2020 roku BGK ma do dysponowania 16 mln zł środków unijnych w formie pożyczek oprocentowanych w wysokości 0,37%, 1,47% oraz 1,8% w skali roku bez żadnych dodatkowych kosztów, takich jak prowizja czy opłaty za pomoc w wypełnieniu wniosku.

– Jako bank nie udzielamy pożyczek, ale w imieniu banku zajmują się tym instytucje finansujące, które BGK wybiera w drodze przetargu i które są pod kontrolą banku. Bezpośrednio klient kontaktuje się z wybraną przez BGK agencją – w Lubelskiem jest to Biłgorajska Agencja Rozwoju Regionalnego – wyjaśniał Andrzej Krawacik.

Tragedia w Wigilię

73-letni mieszkaniec Międzyrzecza Podlaskiego zginął w wypadku, do którego doszło w Wigilię.

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Tragiczne sceny rozegrały się ok. godz. 9 na ul. Targowej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca Peugeotem 44-letnia mieszkanka gm. Międzyrzec Podlaski nie zastosowała się do znaku stop. Kobieta nie ustąpiła pierwszeństwa rowerzyście. W wyniku tego cyklista uderzył w bok pojazdu. Do zdarzenia doszło w strefie zamieszkania.

W chwili zdarzenia kierująca pojazdem była trzeźwa, co potwierdziło przeprowadzone przez mundurowych badanie. Rowerem kierował 73-letni mieszkaniec Międzyrzecza Podlaskiego. Natychmiast przewieziono go do szpitala, ale niestety ofiary zderzenia nie udało się uratować. Policjanci międzyrzeckiego komisariatu pod nadzorem prokuratury wyjaśniają wszelkie okoliczności tego tragicznego wypadku.

tygodnik Podlaski
BIELA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biela Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321

Jest spec-ustawa przeciw ASF

Nowe, uchwalone już przez Sejm przepisy dotyczące ASF wprowadzają zakaz blokowania polowań, odstrzał sanitarny dzikich zwierząt przez policjantów czy żołnierzy a także powoływanie łowczego Krajowego przez ministra środowiska.

POLSKA

– Mimo, iż wielu myśliwych rozumie sytuację wojny z chorobą, to wiele kół łowieckich nie podjęło odpowiednich działań. Dlatego państwo nie może dalej tolerować braku odstrzału – mówił w Sejmie minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. – Jeżeli ktoś będzie występował przeciwko tej ustawie, musi wiedzieć, że działa na szkodę polskiego rolnictwa – podkreślił minister. Specjalna ustawa dotycząca ASF ma ułatwić zwalczanie tej choroby przede wszystkim poprzez wybijanie dzików i zwiększenia bioasekuracji. Nowe przepisy zakładają m.in. zakaz blokowania polowań, odstrzał sanitarny dzikich zwierząt przez policjantów, strażaków, pograniczników i żołnierzy, możliwość budowy niecek dezynfekcyjnych bez konieczności uzyskania pozwoleń,



Natychmiastowy odstrzał dzików jest konieczny, by uporać się z plagą ASF

wykorzystanie Funduszu Leśnego do budowy ogrodzeń, konieczność przestrzegania bioasekuracji przez uczestników polowań. Projekt ustawy złożyli posłowie PiS

– dzięki temu można było nadać mu „szybką ścieżkę”. Za przyjęciem ustawy głosowało 270 posłów, 164 było przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. Teraz ustawa trafi do Senatu.

Orszak Trzech Króli

Orszaki Trzech Króli na stałe wpisały się już w świąteczny krajobraz Południowego Podlasia. Warto uczestniczyć w nich całymi rodzinami!

PARCZEW

W Parczewie Orszak Trzech Króli organizowany jest przez parafię p.w. św. Jana Chrzciciela, Urząd Miasta a także Parczewski Dom Kultury. W tym roku motywem przewodnim orszaku jest hasło „Cuda, cuda ogłaszają!”. Uczestnicy orszaku otrzymają korony oraz śpiewniki tak, aby podczas pochodu

aktywnie uczestniczyć w kołędowaniu. Pochód rozpocznie się o godz. 13. Wcześniej, o godz. 12, spotkamy się na Mszy Świętej w Bazylice Mniejszej. Po zakończeniu orszaku odbędzie się koncert kolęd w wykonaniu dzieci i młodzieży. Dla wszystkich przygotowany zostanie ciepły poczęstunek a dla najmłodszych słodkie upominki.



Na Orszak wybierzmy się całymi rodzinami!

Dzieci proszą: dbajmy o przyrodę

RADZYŃ PODLASKI

Uczniowie klas III Szkoły Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Radzynie Podlaskim zaprezentowali przedstawienie ekologiczne „Kosmici w lesie”, w którym zachęcali do dbania o środowisko naturalne. Celem spektaklu było kształtowanie zachowań proekologicznych oraz nauka przez zabawę. Premiera odbyła się na wiosnę w roku szkolnym 2018/2019. Zainteresowanie sztuką, walory wychowawcze, wspinała gra młodych aktorów doprowadziły do powtórzenia widowiska dla uczniów klas I oraz wspaniałych gości – przedszkolaków z Miejskiego Przedszkola nr 1, z grup „Sówki” i „Kotki” wraz z wychowawczyniami. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że o środowisko należy dbać przez cały rok,



Uczniowie radzyńskiej szkoły podstawowej przygotowali piękny spektakl

a nie tylko o okazji Dnia Ziemi. Przedstawienie szkolne przygotowały panie: Jolanta Szyma, Elżbieta Twarowska,

Ewelina Sielezińska, zaś o kostiumy sceniczne zadbał rodzice. Dzieci zaśpiewały na wielkie brawa!



HISTERIA HAIDARA, NAGONKA NA CHODZIŃSKIEGO

Riad Haidar twierdzi, że został zwolniony ze szpitala w Białej Podlaskiej. W rzeczywistości skończył mu się podpisany dwa lata temu kontrakt i dostał propozycję nowej, bardzo dobrej umowy. Ale rozpętana przez postać Koalicji Obywatelskiej ogólnopolska histeria trwa w najlepsze. Lewicowi politycy, sprzyjający im urzędnicy i celebryci a także media prowadzą potężną nagonkę na dyrektora białskiego szpitala Adama Chodzińskiego.

BIAŁA PODLASKA

Burza rozpoczęła się od wpisu Riada Haidara w serwisie Facebook. W minioną niedzielę doktor z Białej Podlaskiej opublikował tam „dramatyczną” opowieść o tym, jaka to spotkała go krzywda. Wpis okraślił własnym zdjęciem w żałobnej, czarno-białej tonacji. – To zaskakująca decyzja i zupełnie dla mnie niezrozumiała. Prawie 30 lat kierowałem tym oddziałem i nigdy nie było żadnych zarzutów do mojej pracy, wręcz przeciwnie. Oddział uznawany jest za jeden z najlepszych w Polsce i zapewnia leczenie na najwyższym światowym poziomie. Sytuacja o tyle smutna, że jest to wyłącznie decyzja polityczna i nie ma na uwadze dobra moich małych podopiecznych i ich rodziców – napisał Haidar.

Według lewicowego polityka sprawa ma „wymiar polityczny”, bo dyrektorem szpitala jest Adam Chodziński – radny Zjednoczonej Prawicy. Tak przedstawiły temat lewicowe i liberalne media: zły, prawicowy dyrektor wyrzucił z pracy kochanego, poświęcającego się dla dzieci posła-doktora. Do chóru oburzonych przyłączył się od razu Jerzy Owsiak. Znany z niechęci do PiS, wsparcia dla LGBT i krytyki Kościoła Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar zapowiedział zaś interwencję w sprawie Haidara.

Zamożny emeryt, który kocha politykę

Riad Haidar od dawna działa w polityce. Przez zdecydowaną większość politycznej kariery był związany z postkomunistycznym SLD, kilkakrotnie próbując dostać się do Sejmu i europarlamentu z list Lewicy. Po kolejnych porażkach w ostatnich wyborach zdecydował się wystartować jako kandydat Koalicji Obywatelskiej – dostał „jedynekę” na liście i udało mu się wejść do parlamentu. Twierdził, że mimo osiągnięcia wieku emerytalnego będzie w stanie pogodzić pracę ordynatora, dyżury na oddziale, prywatną praktykę lekarską a także rzetelnie sprawować mandat posła. Na pewno nie zabraknie mu zaś środków do życia. Z pierwszego złożonego w Sejmie oświadczenia majątkowego wynika, że Haidar z prowadzenia specjalistycznego gabinetu pediatrycznego osiągnął w 2018 roku dochód w wysokości ponad 307 tysięcy złotych. Do tego doszło ponad 56 tysięcy złotych emerytury i prawie 28 tysięcy diet, które „prześladowany” doktor dostał jako radny województwa lubelskiego.



for. bialanews.pl



for. bialanews.pl

Wpis Riada Haidara rozpętał polityczną awanturę. Obiektem zmasowanej nagonki stał się Adam Chodziński

A jak było naprawdę? Według kierownictwa szpitala zupełnie inaczej, niż przedstawia to Haidar.

– Nikt nikogo nie wyrzucał z pracy – mówi dyrektor szpitala w Białej Podlaskiej Adam Chodziński. – Nie rozumiem tej hysterii i oburzenia. Żyjemy w państwie prawa więc tego prawa musimy przestrzegać. Riadowi Haidarowi z końcem roku kończy się kontrakt. Doskonale o tym wiedział, kiedy 2 lata temu podpisywał umowę. Spotka-

łem się z nim, aby o tym porozmawiać. Specjalnie poprzestawiałem swój grafik i przyjechałem na rozmowę o 7 rano. Rozmowa była w miłej atmosferze. Chodziński podkreśla, że zaproponował Haidarowi możliwość dalszej pracy na oddziale neonatologicznym za bardzo przyzwoite pieniądze. Lekarz otrzymał podpisaną przez dyrektora umowę. Nie przewidywała ona kierowania oddziałem, bo szpital chce – zgodnie z prawem – rozpiścić konkurs na to stanowisko.

– Pan Haidar oczywiście może do niego przystąpić i może go wygrać. Poprosiłem doktora o to, by na czas rozstrzygnięcia nowego konkursu wskazał lekarza ze swojego oddziału, który będzie pełnił funkcję ordynatora. W moim mniemaniu musi to być osoba dyspozy-

cyjna, gotowa być dostępna 24 godziny na dobę. A poseł tej dyspozycyjności nie ma – przecież musi uczestniczyć w posiedzeniach Sejmu, komisjach, to wiąże się z wyjazdami. Żeby po Nowym Roku nie został na lodzie zaproponowałem doktorowi nową umowę cywilno-prawną, dzięki której – jako pobierający świadczenie emeryt pracujący również jako poseł – będzie mógł spełniać się w szpitalu, pomagać dzieciom. Na razie jej nie podpisał, ale też nie zwrócił, więc wierzę, że może jeszcze się zdecydować i nie zostawi swoich małych pacjentów – podkreśla Chodziński. Czy Riad Haidar wycofa oskarżenia wobec Chodzińskiego i szpitala, który przez 30 lat dawał mu pracę? Czas pokaże.

Dyrektor Szpitala Adam Chodziński: Zaproponowałem doktorowi nową umowę cywilno-prawną, dzięki której – jako pobierający świadczenie emeryt pracujący również jako poseł – będzie mógł spełniać się w szpitalu, pomagać dzieciom. Na razie jej nie podpisał, ale też nie zwrócił, więc wierzę, że może jeszcze się zdecydować i nie zostawi swoich małych pacjentów...

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



PF

Sprawa oskarżonego o pedofilię Macieja T.

O Riadzie Haidarze i kierowanym przez niego oddziale neonatologicznym było już w zeszłym roku głośno w całej Polsce. Ogólnopolskie i media opisywały sprawę Macieja T. To lekarz z kierowanego do niedawna przez Haidara oddziału neonatologicznego, tak jak doktor-poseł oddany wolontariusz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Mężczyzna, który występował także jako działacz stowarzyszenia skupiającego lewicową elitę miasta. Maciej T. został oskarżony przez prokuraturę o pedofilię – miał współżyć z 14-letnią dziewczynką. Haidar publicznie stwierdził, że lekarz jest dobrym fachowcem a także dobrym mężem i ojcem. Pytany o skandal przez Roberta Mazurka z RMF FM Haidar mówił, że nie widzi konieczności przerywania współpracy z oskarżonym zanim zostanie wydany prawomocny wyrok. Rozpoczęty w zeszłym roku proces Macieja T. wciąż trwa. Kolejną rozprawę zaplanowano na 5 lutego.

CYTAT
TYGODNIA

W związku z kolejnymi zarzutami natury korupcyjnej PiS oczekuje natychmiastowej dymisji marszałka Senatu Tomasa Grodzkiego. Mamy do czynienia z trzecią osobą w państwie, to jest taka ranga funkcji, która nie pozwala na to, żeby była piastowana przez osobę, wobec której są tego rodzaju podejrzania.

PRZEMYŚŁAW
CZARNEK
Poseł PiS



Najlepsza odpowiedź dla Putina? Reelekcja Andrzeja Dudy. Kreml atakuje, bo wie, że czas pracuje dla nas, nie dla niego



JACEK KARNOWSKI
publicysta, redaktor naczelny
tygodnika „Sieci”

Najnowsza prowokacja rosyjska, nawet jak standardy polityki rosyjskiej wyjątkowo beczelna, może oczywiście być zapowiedzią jakiejś poważniejszej akcji. Doświadczenie uczy, że działania rosyjskie bardzo często, a nawet zazwyczaj (choć jednocześnie: nie zawsze), nie są przypadkowe. Z drugiej jednak strony, fakt, że oskarżenia o kolaborację z III Rzeszą padły również pod adresem Zachodu, sprawia, że ta jednoznaczność sytuacji nieco się rozmywa. Trudno znaleźć głębszą logikę w działaniach tak desperackich, wyglądających chwilami na zwykłą frustrację. A powodów do frustracji Moskwa ma sporo, i to także za sprawą polityki polskiej; mówi o nich na naszych łamach w ważnej i ciekawej rozmowie minister Krzysztof Szczerski.

Niezależnie od tego, czy chodzi o przemyślany plan, czy też jest to zwykła erupcja imperialnej niemocy, jedno jest pewne: Polska jest dziś dla Moskwy bardzo ważnym i bardzo niewygodnym państwem. Jest państwem, którego polityka blokuje Kremlowi wiele istotnych scenariuszy na różnych polach. Co ważne, blokuje skutecznie. A może to czynić, ponieważ przyjęta bardzo dobrze przemyślana strategia, wynikająca z analizy obecnej sytuacji, i z naszych doświadczeń historycznych. Polska wie, że każda bliższa, bardziej złożona, współzależna relacja ze współczesną, tą konkretną Rosją

jest w istocie bardzo niebezpieczna. Wszystko, co łączy, może być wykorzystane przeciwko nam w dogodnym dla wielkiego sąsiada momencie i w celu przez niego określonym. Wszystko. Od handlu jabłkami, poprzez obecność kapitału, aż po mały ruch graniczny i obchody ważnych rocznic. Nawet dialog o sprawach trudnych może zostać zmanipulowany. Dlatego dziś nie ma lepszego wyjścia niż minimalizowanie tego typu ryzyka. Im mniej handlujemy, im mniej współpracujemy – tym dziś lepiej. Jeśli partner jest toksyczny i nie ukrywa nikczemnym

Gdyby Polska rzeczywiście obsuwała się w nicość, gdyby naprawdę traciła na znaczeniu, Kreml spokojnie by czekał aż wpadnie mu w ręce. Fakt, że podejmuje otwarcie agresywne działania, dowodzi czegoś przeciwnego: Putin niepokoi się procesami, które nie są mu na rękę.

zamiarów, trzeba trzymać się możliwie z daleka. Trzeba prowadzić politykę wobec niego, ale nie z nim. Być może inne państwa mogą sobie pozwolić na tego typu ryzyko, ale my nie możemy. Opozycja twierdzi, że Putin uderza w Polskę, ponieważ wyczuwa jej słabość i rzekome osamotnienie. To ciekawa teza, ponieważ wynikałoby z niej, że Moskwa chce przerwać rzekomo korzystne dla niej procesy. Gdyby Polska rzeczywiście obsuwała się w nicość, gdyby naprawdę traciła na znaczeniu,

Kreml spokojnie by czekał aż wpadnie mu w ręce. Fakt, że podejmuje otwarcie agresywne działania, dowodzi czegoś przeciwnego: Putin niepokoi się procesami, które nie są mu na rękę.

Dobrze przemyślana i konsekwentnie realizowana polityka zagraniczna – a także polityka historyczna – wzmacnia pozycję Polski. Krytyka i ataki płynące ze stolic potężnych państw nie są żadnym dowodem porażki; one są dowodem na realny wzrost znaczenia naszego kraju. Bo jeśli ktoś sądzi, że leżąc w sercu Europy, między Rosją a Niemcami, można awanso-

wać po cichu i w miłej atmosferze, to bardzo się myli, delikatnie mówiąc.

Na prowokacje Putina celnie i jednocześnie spokojnie odpowiedział premier Morawiecki w swoim oświadczeniu. Ale naprawdę mocnej odpowiedzi mogą udzielić jedynie Polacy. I to nie teraz, a w maju, w czasie wyborów prezydenckich, ponownie powierzając najwyższy urząd w państwie prezydentowi Andrzejowi Dudzie. Felieton opublikowany w portalu wPolityce.pl

Oświadczenie premiera w sprawie kłamstw Putina jest mocne, ale ciąg dalszy dopiero nastąpi



MARCIN WIKŁO
Dziennikarz prasowy, radiowy
i telewizyjny. Publikuje w portalu
wPolityce.pl i tygodniku Sieci

Powszechna opinia zdrowo myślących osób jest taka, że oświadczenie premiera Mateusza Morawieckiego jest w swej wymowie mocne, jak rzadko bywa w dyplomatycznym języku. Czujemy pod skórą, że to wyjście na trudną konfrontację, ale inaczej nie można, jeśli chcemy mówić głośno o wstawaniu z kolan.

Putinowi rzeczywiście musi usuwać się grunt spod nóg, skoro rzuca publicznie takimi inwektywami i kłamstwami. Łatwo je zweryfikować komuś spoza Rosji, do samych Rosjan prawda zapewne nie dotrze. Zasadność oświadczenia podpisanego przez premiera należy jednak ocenić w oderwaniu od tego, czy jego treść przebiję się do rosyjskiej opinii czy nie. Na tym polega samodzielna polityka, zajmujemy własne stanowisko, bez względu na okoliczności.

„Prezydent Putin wielokrotnie kłamał na temat Polski. Zawsze robił to w pełni świadomie. Zwykle dzieje się to w sytuacji, gdy władza w Moskwie czuje międzynarodową presję związaną ze swoimi działaniami. I to presję

nie na historycznej, a na jak najbardziej współczesnej scenie geopolitycznej. (...) Nie ma zgody na zamianę katów z ofiarami, sprawców okrutnych zbrodni z niewinną ludnością i napađenymi państwami. W imię pamięci o ofiarach i w imię wspólnej przyszłości musimy dbać o prawdę” — napisał Mateusz Morawiecki w obszernym tekście opublikowanym na stronie kancelarii premiera.

Stusznie pisze na portalu wPolityce.pl Marcin Fijolek, że Werbalne ataki Putina muszą spotkać się z jednoznacznością wszystkich sił w Polsce. Każda prywata, każde milczenie powinny zostać zapamiętane. Bo każdy wyłom w takim momencie, każde podważanie przekazu szefa rządu wobec agresji z zewnątrz, jest czymś na pograniczu zdrady. Pokazuje jednocześnie małość polityków, którzy w takim momencie chcą ugrać coś tylko dla siebie. Małgorzata Kidawa-Błońska, która pisze do Andrzeja Dudy: „gdzie Pan jest, panie prezydencie?” pokazuje, jak małego formatu jest politykiem. Rozumiem, że za chwilę wystartuje z prezydentem w tej samej konkurencji, ale taka próba (w takim momencie) uszczyplenia przeciwnika to mizeria. Zresztą z podobnymi uwagami warto chyba poczękać. Jak się bowiem okazuje, stanowisko podpisane przez premiera Morawieckiego powstało po konsultacji z prezydentem, co więcej, jeden z pomysłów był taki, że podpiszą się pod nim obaj. Ostatecznie oświadczenie

sygnował szef rządu i dobrze. Zostawiliśmy sobie bowiem jeszcze coś w zanadru. Nie wyobrażam sobie, by tak mocne polskie słowa pozostały bez odpowiedzi, której także trzeba będzie dać odpór. Wtedy przyjdzie czas na kolejną instancję.

Felieton opublikowany w portalu wPolityce.pl

**Putinowi
rzeczywiście
musi usuwać
się grunt spod
nóg, skoro rzuca
publicznie takimi
inwektywami
i kłamstwami.**



ZA ZBRODNIĘ WOJNY ODPOWIADAJĄ NIEMCY I SOWIECI

Przemyślana, mocna i zdecydowana jest odpowiedź premiera Mateusza Morawieckiego na haniebną atak, jaki na Polskę przypuścił Władimir Putin. Ten były oficer KGB stwierdził, że Polacy wspólnie z Niemcami wywołali II Wojnę Światową! Publikujemy stanowisko premiera Morawieckiego w całości. Koniecznie trzeba przypominać o tych faktach!

OPI NIE

XX wiek przyniósł światu niewyobrażalne cierpienie i śmierć setek milionów ludzi – zamordowanych w imię chorych, totalitarnych ideologii. Śmiertelne żniwo nazizmu, faszyzmu i komunizmu jest oczywistością dla ludzi naszego pokolenia. Oczywistością jest także to, kto za te zbrodnie odpowiada – i czyj sojusz rozpoczął II Wojnę Światową, najbardziej morderczy konflikt w dziejach ludzkości. Niestety, im więcej czasu upływa od tych tragicznych wydarzeń, tym mniej wiedzą o nich nasze dzieci i wnuki. Dlatego tak ważne jest, byśmy nadal głośno mówili prawdę o II Wojnie Światowej, o jej sprawcach i ofiarach – i sprzeciwiali się wszelkim próbom zakłamywania historii.

Pierwsza ofiara

Pamięć o tym złu jest szczególnie istotna dla Polski – pierwszej ofiary wojny. Nasz kraj najwcześniej doświadczył zbrojnej agresji hitlerowskich Niemiec i sowieckiej Rosji. To właśnie Polska była pierwszym państwem, które walczyło w obronie wolnej Europy. Opór wobec tych potęg zła nie stanowi jednak wyłącznie wspomnienia polskiego bohaterstwa – to coś znacznie ważniejszego. Ten opór to dziedzictwo całej wolnej i demokratycznej dzisiejszej Europy, która stanęła do walki przeciwko dwóm totalitaryzmom. Dzisiaj, gdy niektórzy dla swoich politycznych celów chcą podeptać pamięć o tych wydarzeniach, Polska musi stanąć w obronie prawdy. Nie w imię swojego interesu, lecz w imię tego, czym jest Europa. Podpisany 23 sierpnia 1939 roku Pakt Ribbentrop-Mołotow nie był „paktem o nieagresji”. Był sojuszem politycznym i wojskowym, dzielącym Europę na dwie strefy wpływów – na linii trzech polskich rzek: Narwi, Wisły i Sanu, przesuniętej miesiąc później na linię Bugu, w wyniku zawartego 28 września „Traktatu o granicach i przyjaźni między III Rzeszą a ZSRR”. Był prologiem do niewyobrażalnych zbrodni, jakie w ciągu następnych kilku lat miały zostać popełnione po obu stronach tej linii.

Sojusz Hitlera i Stalina

Sojusz Hitlera i Stalina został błyskawicznie wcielony w życie: 1 września 1939 roku hitlerowskie Niemcy uderzyły na Polskę z zachodu, południa i północy, a 17 września ZSRR roz-



Świętowanie zwycięstwa nad Polską żołnierzy dwóch bratnich armii we wrześniu 1939 roku (w środku można dostrzec rzecz jakże charakterystyczną – „zdobyczyn” polski rower)

bił to samo, atakując ze wschodu. 22 września w Brześciu nad Bugiem odbyła się wielka defilada – świętowanie wspólnego zwycięstwa hitlerowskich Niemiec i sowieckiej Rosji nad niepodległą Polską. Takich defilad nie urządzają strony paktów o nieagresji – robią to sojusznicy i przyjaciele. Tak właśnie było z Hitlerem i Stalinem – długo byli nie tylko sojusznikami, ale wręcz przyjaciółmi. Ta przyjaźń kwitła do tego stopnia, że gdy grupa 150 niemieckich komunistów jeszcze przed wybuchem wojny uciekła z III Rzeszy do ZSRR, w listopadzie 1939 roku Stalin przekazał ich Hitlerowi niejako „w prezencie” – wydając ich na pewną śmierć. ZSRR i III Rzesza przez cały czas ściśle ze sobą współpracowały. Na konferencji w Brześciu 27 listopada 1939 roku, przedstawiciele służb bezpieczeństwa obu państw omawiali metody i zasady współpracy przy zwalczaniu polskich organizacji niepodległościowych na okupowanych terenach. Następne konferencje pomiędzy funkcjonariuszami NKWD i SS na temat ich współpracy odbywały się m.in. w Zakopanem oraz w Krakowie (w marcu 1940). To nie były rozmowy o nieagresji – ale o likwidowaniu (czytaj: mordowaniu) ludzi, obywateli Rzeczypospolitej oraz o wspólnych, sojuszniczych działaniach w celu całkowitego zniszczenia Polski.

Wspólnicy w zbrodni

Bez współudziału Stalina w rozbiore Polski i bez surowców naturalnych, które Stalin dostarczał Hitlerowi, niemiecka machina zbrodni nie opanowałaby Europy. Ostatnie pociągi z dostawami jechały z ZSRR do Niemiec 21 czerwca 1941 roku – na dzień przed tym, gdy Niemcy hitlerowskie zaatakowały dotychczasowego sojusznika. Dzięki Stalinowi Hitler mógł bezkarnie podbijać kolejne kraje, zamykać Żydów z całego kontynentu w gettach i przygotowywać Holocaust – jedną z największych zbrodni w historii ludzkości. Stalin prowadził zbrodnicze działania na wschodzie, podporządkowując sobie jeden kraj po drugim i rozwijając strukturę obozów, które Rosjanin Aleksander Sołżenicyn nazwał „Archipelagiem Gulag”. Obozów, w których miliony ludzi, przeciwników władzy komunistycznej wyniszczane były niewolniczą, morderczą katorgą. Zbrodnie komunizmu zaczęły się jeszcze przed II wojną światową – od śmierci głodowej milionów Rosjan na początku lat dwudziestych, od Wielkiego Głodu, w wyniku którego śmierć poniosło wiele milionów mieszkańców Ukrainy i Kazachstanu, przez Wielką Czystkę, w ramach której zamordowano blisko 700 tysięcy przeciwników politycznych i zwykłych obywateli ZSRR, najczęściej Rosjan, także w tzw.

„Operacji Polskiej” NKWD, w której rozstrzelano przede wszystkim obywatele ZSRR polskiego pochodzenia. Na śmierć przeznaczono dzieci, kobiety, mężczyzn. W samej tylko „Operacji Polskiej” według danych NKWD rozstrzelano ponad 111 tysięcy osób – zabitych z premedytacją przez sowieckich komunistów. Bycie Polakiem w Związku Radzieckim w tym czasie oznaczało wyrok śmierci lub wieloletnie zesłanie.

Sowiecki najazd

Kontynuacją tej polityki były zbrodnie popełniane już po najeździe sowieckim na Polskę (17 września 1939) – jak wymordowanie ponad 22 tysięcy polskich oficerów i przedstawicieli elit m.in. w Katyniu, Charkowie, Twerze, Kijowie i Mińsku – a także w katowniach NKWD i łagrach w najdalszych zakątkach sowieckiego imperium. Największymi ofiarami komunizmu byli obywatele Rosji. Historycy szacują, że w samym tylko Związku Sowieckim zamordowano 20 do 30 milionów ludzi. Śmierć i łagry czekały nawet na tych, których każde cywilizowane państwo otacza opieką – na powracających z wojny jeńców. ZSRR nie traktował ich jak bohaterów wojennych, ale jak zdrajców. To była „wdzięczność” Rosji sowieckiej dla jeńców-żołnierzy Armii Czerwonej: śmierć, łagry, obozy koncentracyjne. Za wszystkie te zbrodnie odpo-

wiadają komunistyczni przywódcy, na czele z Józefem Stalinem. Podejmowane po 80 latach od wybuchu II Wojny Światowej próby rehabilitowania tej postaci dla politycznych celów dzisiejszego prezydenta Rosji muszą budzić zdecydowany sprzeciw każdego, kto ma choć podstawową wiedzę o historii XX wieku. Prezydent Putin wielokrotnie kłamał na temat Polski. Zawsze robił to w pełni świadomie. Zwykle dzieje się to w sytuacji, gdy władza w Moskwie czuje międzynarodową presję związaną ze swoimi działaniami. I to presję nie na historycznej, a na jak najbardziej współczesnej scenie geopolitycznej. W ostatnich tygodniach Rosja poniosła kilka istotnych porażek: niepowodzeniem zakończyła się próba całkowitego podporządkowania sobie Białorusi, Unia Europejska po raz kolejny przedłużyła sankcje nałożone za bezprawną aneksję Krymu, a rozmowy w tzw. „formacie normandzkim” nie tylko nie przyniosły zniesienia tych sankcji, lecz w tym samym czasie doszło do kolejnych ostrzeżeń – tym razem amerykańskich – które znacznie utrudniają realizację projektu Nord Stream 2. Jednocześnie rosyjscy sportowcy zostali właśnie zawieszani na cztery lata za stosowanie dopingu.

Musimy dbać o prawdę

Słowa Prezydenta Putina traktuję jako próbę ukrycia tych problemów. Rosyjski przywódca doskonale zdaje sobie sprawę, że jego zarzuty nie mają nic wspólnego z rzeczywistością – i że w Polsce nie ma pomników Hitlera ani Stalina. Takie pomniki były na naszej ziemi wyłącznie wtedy, gdy stawiali je agresorzy i zbrodniarze – III Rzesza hitlerowska i Rosja sowiecka. Naród rosyjski – największa ofiara Stalina, jednego z najokrutniejszych zbrodniarzy w historii świata – zasługuje na prawdę. Głęboko wierzę w to, że naród rosyjski jest narodem ludzi wolnych – i że odrzuca stalinizm, nawet gdy władza prezydenta Putina stara się go zrehabilitować. Nie ma zgody na zamianę katów z ofiarami, sprawców okrutnych zbrodni z niewinną ludnością i napadniętymi państwami. W imię pamięci o ofiarach i w imię wspólnej przyszłości musimy dbać o prawdę.

MATEUSZ MORAWIECKI
PREZES RADY MINISTRÓW

Śródtytuły pochodzą od redakcji

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ JEST SALTUS UBEZPIECZENIA

SALTUS
UBEZPIECZENIA

„TERESPOLSKIE JARMARKI” PRZYBLIŻYŁY TRADYCJE

TERESPOL

Piękne zwieńczenie ważnego projektu! Zakończyły się „Terespolskie Jarmarki”, dwuletnie przedsięwzięcie przybliżające mieszkańcom miasta obrzędowość Bożonarodzeniową i rękodzielniczą. Tegoroczny finał odbył się w Ogólnokształcącym Liceum Akademickim w Terespolu.

„Terespolskie Jarmarki” to zadanie, które Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Miejskiej Terespol realizuje od 2018 roku. Pozyskało na nie dotację z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich w kwocie ponad 60 tysięcy złotych. Do projektu zaproszona została młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Terespolu oraz dorośli z Terespoli i okolic.

– Tegoroczną edycję rozpoczęliśmy w czerwcu warsztatami ceramicznymi i warsztatami wyplatania ozdób ze słomy. Pod okiem wybitnych trenerów dorośli i młodzież mogli rozwijać swoje pasje i poznawać techniki ginących zawodów. Pani Danuta Izdebska i Tatjana Lukjaniuk dołożyły wiele wysiłku jako trenerki do przeprowadzenia warsztatów rękodzielniczych – informuje Krzysztof Badalski, wiceprezes SRGMT.

Podczas finału zaprezentowały się wszystkie grupy warsztatowe prezentując dorobek kilku miesięcznych przygotowań. Bożonarodzeniowy Jarmark rozpoczął teatr form obrazowych „Larczyk” a Anioł, Król Lodowy i Św. Mikołaj wprawili terespolską społeczność w zaskoczenie i podziw. Piękne stroje muzyka i wyreżyserowany ruch sceniczny sprawiły na sali istic bajkową scenerię.

– Z początkiem roku 2020 rozpoczniemy przygotowania do kolejnej edycji Koncertu Noworocznego. Będzie to okazja do świętowania jubileuszu 30-lecia Gońca Terespolskiego – zapowiada Badalski.

PF/MAT. PRAS.



fot. nadestane/GOK Terespol

Bedno

Dwór Ośniałowski w Bedlnie

Miejscowość Bedno położona jest w zachodniej części gminy Radzyń Podlaski. W 1840 r., po odkupieniu części dóbr od siostry Laury, jedynym właścicielem wioski został Włodzimierz Ośniałowski. Przez 20 lat zarządzał on majątkiem. W tym czasie wzniósł drewniany dwór, który do dzisiaj jest najważniejszym zabytkiem miejscowości.

LISIWÓLKA

Budynek zdradza duże podobieństwo do chaty chłopskiej i próżno dopatrywać się w nim cech szlacheckiego dworu.

W 1864 r., na mocy ukazu uwłaszczeniowego, tujejsi włościanie otrzymali obrabianą ziemię na własność. Bedno zostało podzielone wtedy na wieś i folwark. Po śmierci Włodzimierza Ośniałowskiego dobra odziedziczył jego syn Waław Jacenty. Z roku na rok majątek zadłużał się, dlatego w 1874 r. zmuszony był on wystawić go na licytację. Folwark trafia w ręce Kazimierza Szamoty, którego żoną była Jadwiga – siostra Waława. 31

sierpnia 1906 r. dworek został obrabowany. Dokonała tego zorganizowana grupa pragnąca zamaniifestować tym swoje lewicowe przekonania. Ich łupem padło 500 rubli oraz liczne kosztowności. Sprawców szybko ujęto. Siedmiu z nich zesłano na Sybir, natomiast trzech pozostałych skazano na szubienicę (wyrok wykonano 5 marca 1907 r. na stokach Cytadeli Warszawskiej).

Po śmierci Jadwigi (1923 r.) właścicielem folwarku zostaje Eustachy Włodzimierz Ostrowski. W tym czasie w jego skład wchodzi 6 budynków mieszkalnych, w których mieszka 125 osób. Niestety do dnia dzisiejszego nie zachowały się żadne zabudowania towarzyszące folwarkowi.

fot. nadestane/Robert Mazurek





Literatura, która chroni pamięć

„Literatura i Pamięć” to nowa seria wydawnicza, która przedstawi m.in. te dzieła, które w czasach komunistycznej cenzury nie miały szans na pełne zaistnienie w świadomości społecznej.

LITERATURA

Pierwsze tomy nowej serii dotyczą m.in. pisarstwa Józefa Piłsudskiego, ale także jednego z opowiadań Olgi Tokarczuk „Profesor Andrews w Warszawie”, w którym laureatka literackiej Nagrody Nobla opisała wprowadzenie stanu wojennego w Polsce z perspektywy angielskiego uczonego.

– Przez wieki literatura nas kształtowała, wyrażała, definiowała. To ona, gdy nie mieliśmy państwa i byliśmy w niewoli, wyrażała nasze marzenia o niepodległej; to ona mówiła o nas i prowadziła do czynu – powiedział podczas prezentacji prezes IPN Jarosław Szarek, zapewniając, że badacze w IPN wysoko cenią znaczenie kultury, czego dowodem jest nowa seria wydawnicza.

– Trzeba budować też pomnik literaturze, by młode pokolenie знаło opowieść o 1920 roku – podkreślił prezes IPN, wskazując na tegoroczną – jak mówił – bardzo ważną rocznicę zwycięstwa Polski w wojnie z bolszewikami.

W spotkaniu udział wzięli także – w imieniu gospodarza miejsca – sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Wojciech Kolarski oraz minister edukacji narodowej Dariusz Piontowski.

– Książki, które będą się ukazywać w tej serii, będą przywracać pamięć o wielkich pisarzach i wielkich zjawiskach

literackich; będą opowiadać o historii Polski, która znajduje swoje odbicie w wielkiej literaturze – podkreślił Wojciech Kolarski.

Minister edukacji dodał z kolei, że seria wpisze się w działania MEN związane z przywracaniem pamięci nie tylko o postaciach, które walczyły o wolną Polskę z bronią w ręku lub związanych z tradycją pozytywizmu, ale także o tych literatach i autorach, którzy – jak mówił – „zniknęli z powszechnej świadomości”. – Na pewno jedna seria wydawnicza mentalności Polaków i znajomości literatury nie zmieni, ale to dobry początek – ocenił Piontowski.

Ambicją twórców serii „Literatura i Pamięć” jest – jak podkreślił IPN – „ukazywanie szerokiemu gronu czytelników najwybitniejszych autorów i dzieł, które w czasach komunistycznej cenzury nie miały szans na pełne zaistnienie w świadomości społecznej lub które w ramach polityki kulturalnej PRL były przesłaniane stereotypowymi, tendencyjnymi interpretacjami”. Wydawnictwo będzie obejmować swoim zakresem nie tylko literaturę XX w., ale również wybrane sylwetki pisarzy, utwory i zjawiska z wcześniejszych okresów, które – zdaniem twórców serii – warte są przypomnienia i nowych odczytań.

HS/WPOLITYCE.PL

Dwór Ośniałowski znajduje się we wschodniej części Bedlna. Stoi w lekkim oddaleniu od drogi (niegdyś zapewne był wyniesiony ponad linię gruntu) i jest oznaczony numerem 3. Zobaczymy przed nim mały staw. Budynek ma kształt prostokąta z frontonem zwróconym w kierunku południowym. Posadowiony jest na kamiennej podmurówce, został też oszalowany. Dwór jest parterowy i posiada strych, w szczycie którego po obu stronach znajdują się małe okienka. Budynek w całości zbudowany jest z drewna. Konstrukcja jego ścian jest zrębową, tj. wykonane zostały one z poziomo ułożonych bali zachodzących na siebie w rogach na zakładkę. Elewacje

frontowa oraz tylna są pięcioosiowe. W centralnej części umiejscowione zostały drzwi wejściowe, zapewne pierwotnie obudowane gankiem. Po każdej stronie drzwi znajdują się dwa otwory okienne, które zdobią kolorowe, również drewniane okiennice. Z kolei elewacje boczne są dwuosiowe. Dwór ma wysoki, dwuspadowy dach na którym znajdują się dwa kominy. W całości pokryty eternitem. Ponadto dach jest naczółkowy – posiada dodatkowe trójkątne połacie (zwane naczółkami) umieszczone ukośnie w górnej części ścian bocznych.

W chwili obecnej dwór stanowi własność prywatną i niestety z roku na rok popada w ruinę.



Trzydziesta pierwsza część cyklu Cudze chwalicie, swoje poznajcie...

...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

AGD

NAPRAWA telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

BUDOWLANE

SPROWADZAMY PUSTAKI SUPOREX, BETON KOMÓRKOWY BEZPOŚREDNIO Z FABRYKI, CENY MOCNO HURTOWE, TRANSPORT GRATIS, www.mekbud.pl Tel. 795-400-522

MATRYMONIALNE

POZNAM młodą dziewczynę na stałe. Ja jestem przystojnym, niezależnym kawalerem z autem. Biała Podlaska, Kodeń, Piszczac Tel. 577012118

MOTORYZACJA

OPEL astra 1,6 selection 8v 2001 r., benzyna, zielony, OC kwiecień, badania wrzesień, serwisowany na bieżąco 3500 zł. Tel. 694820401

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMĘ

SPRZEDAM kawalerkę w Międzyrzecu Podlaskim. Tel. 504381107

RÓŻNE

POŻYCZKA pozabankowa do 1000 zł w 15 minut. Minimum formalności. Akceptujemy każde źródło dochodu. Bez sprawdzania w BIK. Biała Podlaska Tel. 795502191
ODSZKODOWANIA dla poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, rolnictwie, pracy. Rozliczenie

po wygranej sprawie. Zadzwoń! Pomożemy! Tel. 601309302

SPRZEDAM tanio drewno opalowe – brzoza, sosna w Międzyrzecu Podlaskim. Tel. 535669899

ROLNICZE

KUPIĘ stodołę może być zawalona. tel. 503-100-349

KUPIĘ wszystkie ciągniki i maszyny rolnicze, dobre, uszkodzone, spalone, bez papierów, ładowarki, przyczepy, prasy, beczkowsy, agregaty i inne. Tel. 693888308

KUPIĘ silnik S-231 obojętny stan plug 4 rotacyjna siewnik zachodni 2-3 m szer. Tel. 517962875 lub SMS

USŁUGI

USŁUGI transportowe, cała Polska, auto do 3t, auto z przyczepą do 6t. www.mekbud.pl Tel. 795-400-522

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer **73601**
– koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: AGD

tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: BUDOWLANE

tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: KSIĄŻKI

tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: MATRYMONIALNE

tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: MEBLE

tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: MOTORYZACJA

tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: NAKUPY

tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ

tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: ODDAM-PRZYJMĘ

tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę: ODZIEŻ

tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: PRACA PODEJMĘ

tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: PRACA ZATRUDNIĘ

tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: ROLNICZE

tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: RÓŻNE

tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: USŁUGI

tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: ZDROWIE

tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: ZWIERZĘTA

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

SKUTECZNA REKLAMA

w Tygodniku Podlaskim (10 tysięcy nakładu)

tel. 695 353 321, reklama@tygodnikpodlaski.pl

DODATKOWA EMERYTURA ZAGWARANTOWANA USTAWĄ!

Świetna wiadomość dla seniorów! Rząd Prawa i Sprawiedliwości przyjął projekt ustawy, dzięki której trzynasta emerytura będzie zagwarantowana i wypłacana co roku! – Dotrzymujemy słowa. To bardzo istotne wsparcie szczególnie dla osób o niższych świadczeniach emerytalno-rentowych – mówi minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Małąg.

RZĄD

– Po raz kolejny udowadniamy, że dotrzemy słowa. Zgodnie z zapowiedzią premiera Mateusza Morawieckiego przygotowaliśmy projekt ustawy, który gwarantuje coroczną wypłatę „Emerytury+”, czyli tzw. trzynastej emerytury. Rada Ministrów przyjęła dzisiaj ten projekt – mówi minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Małąg.

Wsparcie dla milionów

Trzynasta emerytura po raz pierwszy wypłacana została w 2019 r. Wsparcie trafiło do 9,8 mln osób.

Jeszcze przed wypłatą „Emerytury+” badacze z CBOS sprawdzili, co Polacy sądzą na ten temat. Aż 84 proc. badanych pozytywnie oceniło to rozwiązanie.

– To bardzo istotne wsparcie szczególnie dla osób o niższych świadczeniach emerytalno-rentowych. Dodatkowo pieniądze mogą być przeznaczone na komunijne prezenty dla wnuków, wycieczkę, długo wyczekiwany zakup do domu czy spłatę zaległych należności. Emeryci najlepiej wiedzą, na co wydać trzynastą emeryturę – wskazuje minister Marlena Małąg.

Bez potrąceń i podatku

Zgodnie z projektem pieniądze będą wypłacane

z urzędu w takiej formie, w jakiej pobierana jest obecnie emerytura. Z kwoty świadczenia nie będą też dokonywane potrącenia i egzekucje, nie będzie też ona wliczana do dochodu.

„Emerytura+” w 2020 r. ma być wypłacone dla ok. 9,8 mln osób, w tym 285 tys. rencistów socjalnych i ok. 19 tys. osób pobierających rodzicielskie świadczenie uzupełniające. W 2020 r. będzie to kosztowało ok. 11,75 mld zł.

Za rok będzie „czternastka”!

Proponowane rozwiązanie będzie zastosowane do emerytur i rent w systemie powszechnym, do emerytur i rent rolników, służb mundurowych, emerytur pomostowych, świadczeń i zasiłków przedemerytalnych, rent socjalnych, naukowych świadczeń kompensacyjnych, rodzicielskich świadczeń uzupełniających oraz rent inwalidów wojennych i wojskowych.

Projekt ustawy dotyczącej corocznej wypłaty „Emerytury+” to realizacja zapowiedzi z exposé premiera Mateusza Morawieckiego. Premier zapowiedział również, że w 2021 r. wypłacana będzie czternasta emerytura.

Emerytury do góry

Według przyjętego budżetu w rozpoczynającym się roku będzie rozwijany program „Mama4+” w ramach którego świadczenia otrzymują kobiety, które urodziły czwórkę lub więcej dzieci



Premier Mateusz Morawiecki podczas spotkania z seniorami. Polscy emeryci to jeden z priorytetów rządu PiS

i z tego powodu zazwyczaj nie pracowały zawodowo lub pracowały krócej, niż przeciętnie. Od 1 marca zostanie również zwaloryzowana do poziomu 103,2 proc. obecna wysokość emerytur. Ważne: minimalna podwyżka emerytury wyniesie 70 złotych miesięcznie. Wzrośnie także, do 1200 złotych, najniższa emerytura. Rząd szacuje,

że dzięki wzrostowi emerytur do kieszeni trafi w 2020 roku o około 8,7 mld złotych więcej, niż w roku poprzednim.

HS/MAT. PRAS.

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Prześwietlą podwyżki opłat za wywóz śmieci

Ważna decyzja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji! Urzędnicy resortu wystąpili do prezesów Regionalnych Izb Obrachunkowych o kontrolę tzw. uchwał śmieciowych. Samorządy – zwłaszcza te rządzone przez Platformę Obywatelską i spółkę – podnoszą od tego roku opłatę za wywóz śmieci. RIO sprawdzą, czy takie ruchy znajdują jakiegokolwiek sensowne uzasadnienie.

POLSKA

– Zwróciłem się z prośbą o szczególną uwagę w kwestii istotnego podwyższenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi przez jednostki samorządu terytorialnego, w oparciu o działania nadzorcze i kontrolne – poinformował wiceminister Paweł Szefernaker. – Zgodnie z obowiązującym prawem samorządy powinny określać stawki za wywóz śmieci, które wynikają z kosztów poniesionych przez nie przy wywozie odpadów. W wielu miejscach podjęte ostatnio uchwały budzą wątpliwości i w związku z tym RIO powinny je skontrolować. Niewątpliwie zdobyte już doświadczenie izb może

pomóc w odpowiedzi na pytania o zakres tego zjawiska i jego przyczyny – dodał Szefernaker, przypominając też o koordynowanej przez RIO kontroli pn. „Przetargi na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych w latach 2013 – 2015”.

Wiceminister zwrócił też uwagę na społeczne skutki oraz wagę podejmowanych przez niektóre samorządy tzw. uchwał śmieciowych. Często oznaczają one drastyczne podwyżki dla mieszkańców – ceny rosną nawet o 100 lub więcej procent.

HS/MAT. PRAS.

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Drakońskie podwyżki Litwiniuka



Prezydent Michał Litwiniuk i jego radni przeforsowali projekt zmiany sposobu naliczania opłaty za wywóz śmieci. Teraz zapłacimy nie za osobę, ale od zużycia wody w danym gospodarstwie domowym. Przyjmując wyliczenia Ministerstwa Infrastruktury, że przeciętny Polak zużywa miesięcznie 3 metry sześciennie wody czteroosobowa rodzina w Białej Podlaskiej zapłaci od nowego roku za wywóz śmieci około 62 złotych miesięcznie. Dzisiaj, przy stawce 8 złotych od osoby, rodzina taka płaci aż o połowę mniej, bo tylko 32 złote. Zakładając, że przykładowa rodzina zdecyduje się na wariant bez segregacji śmieci, opłata po nowemu wyniesie aż 250 złotych miesięcznie! Drożej też bilety MZK. Np. za elektroniczny bilet jednorazowy do 6 przystanków zapłacimy teraz 2 złote (ulgowy 1 zł). Wzrośnie też cena za dalsze przejazdy – normalny bilet o 20 groszy a ulgowy o 10 gr. Rośnie też podatek od nieruchomości. W przypadku budynków mieszkalnych zapłacimy 65 groszy za metr kwadratowy (przed podwyżką 58 gr).